



Nihontō i shintō

Joanna Katarzyna Puchalska  <https://orcid.org/0000-0003-0326-5453>

Instytut Bliskiego i Dalekiego Wschodu
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: j.k.puchalska@gmail.com

Abstract

Nihontō and shintō

The article focuses on the presence of elements derived from Japan's native religion, *shintō*, visible in contexts referring to Japanese swords, *nihontō*. The text briefly discusses the idea of kami in Shintoism and touches on mythological stories about Japanese deities in which the sword plays an important role, and then describes Japanese edged weapons, focusing on swords of the feudal era. Subsequently, the author pays attention to the process of forging the blade, the work of blacksmiths, and beliefs regarding Japanese swords, including the custom of offering *nihontō* to the gods. The final paragraphs are devoted to martial arts and etiquette associated with weapons in Japan.

Keywords: *shintō*, *kami*, *nihontō*, katana, sword, blacksmithing, martial arts

Słowa kluczowe: *shintō*, *kami*, *nihontō*, katana, miecz, szabla, kowalstwo, sztuki walki

In Nippon the sword is sacred. It is one of the three emblems of the Shinto faith. It is named "The Soul of the Samurai," and is the embodiment of aristocracy¹.

Nihontō (日本刀) – japońska biała broń sieczna² – należy do najbardziej znanych w świecie wytworów kultury japońskiej, a jej przedstawicielka – katana – nieodłącznie

¹ E. Watts Mumford, *The Japanese Book of the Ancient Sword*, „Journal of the American Oriental Society” 1905, t. 26, s. 334.

² Zwykle używa się w odniesieniu do *nihontō* określenia „miecz japoński”, co wynika przede wszystkim z przekładu angielskiego terminu *Japanese sword* – w polszczyźnie nie posiadamy niestety

związana jest z samurajami. Ci z kolei łączeni są przede wszystkim z *zen*, co jest widoczne nawet w kulturze popularnej, a wpływy tego odłamu buddyzmu podkreśla się szczególnie w dyskursie dotyczącym japońskiej szermierki. Niemniej, miecze pojawiają się w najstarszych zachowanych opowieściach o rodzimych japońskich bóstwach, a Japończycy przez wieki włączali elementy sintoistyczne w proces kucia broni, sam oręż trafiał również do świątyni, a nawet stawał się obiektem kultu, dlatego uważam za stosowne przyjrzenie się tym zjawiskom łączonym z *nihontō*, które najprawdopodobniej wywodzą się z tradycji *shintō* (神道), a są często marginalizowane.

Niniejszy artykuł stanowi część szerszych badań nad miejscem broni siecznej w kulturze Japonii oraz Europy Zachodniej. Wątki religijne po dziś dzień obecne są w środowisku wojskowym, a w dawnych czasach, do których w dużej mierze odwołuję się w tekście, religia odgrywała jeszcze znacznie większą rolę. Chociaż w przypadku samurajów w takim kontekście zwykle wspomina się o *zen*, to – mimo znaczących wpływów buddyzmu w Japonii – rodzima wiara tego kraju miała jednak istotny wpływ na lokalną kulturę militarną. W niniejszym artykule postaram się zebrać sintoistyczne elementy, które można dostrzec w japońskiej sztuce kowalskiej, w przekonaniach na temat *nihontō* oraz w praktyce japońskich sztuk walki – są to często zabiegi i przeświadczenia, które przetrwały przez wieki i można je obserwować współcześnie. W kilku miejscach wspomnę też o zjawiskach, których proveniencja nie jest jasna, a które mogą wywodzić się z kilku źródeł – *shintō*, konfucjanizmu lub buddyzmu – jednak ze względu na ograniczenia objętościowe pominę tutaj analizę porównawczą. Nie będę się też zajmować ornamentyką broni, która sama w sobie jest niezwykle rozległym zagadnieniem wymagającym odrębnych studiów, a stanowi zainteresowanie historyków sztuki. Chociaż historycy sztuki zajmują się także analizą broni, to rzadko zwracają uwagę na to, co dla mnie w niniejszym tekście ma

słowa analogicznego do *sword*, które obejmuje w zasadzie wszelką długą broń sieczno-kolną – miecze, pałasze, szable, rapiery, szpady itd. Termin „miecz” odnosi się do broni o prostych obosiecznych głowniach i z otwartą rękojeścią, a „szabla” do broni o krzywych, jednosiecznych brzeszczotach. Mimo to osoby polskojęzyczne trenujące rozmaite japońskie sztuki walki także zwykle mówią o mieczu japońskim, podobnie zatytułowane są książki na temat *nihontō* dostępne w języku polskim (zob.: H. Socha, *Miecze japońskie Nihontō*, Warszawa 2002; J.M. Yumoto, *Miecz samurajski*, Bydgoszcz 2004; I. Hakusui, *Miecz samurajski*, Bydgoszcz 2009; M. Martini, *Piękno wykute w stali. Japońskie miecze z polskich kolekcji prywatnych*, Kraków 2010; S. Stępień, M. Stępień, *Miecz japoński na przestrzeni wieków*, Wrocław 2011; *Nihontō. Miecze z Japonii*, M. Martini (red.), Kraków 2019). Z kolei polscy pisarze mający do czynienia z kulturą japońską w czasach, gdy szabla wciąż stanowiła element bojowego wyposażenia wojska – chociażby Wacław Sieroszewski – nazywali tę broń szablą (zob.: opowiadanie *Ingwa* – W. Sieroszewski, *Miłość i śmierć. Opowieści z Japonii*, Bydgoszcz 2007, s. 135–250). Słynny bronioznawca Zdzisław Żygulski junior w swoim dziele *Broń wschodnia* zalicza katanę do „mieczy mających cechy szabli” (Z. Żygulski jr., *Broń wschodnia*, Warszawa 1986, s. 156–157). Dopiero niedawno niektórzy autorzy proponują powrót do używania formy „szabla” w odniesieniu do *katany* (M. Matusiak, M. Mydel, *Wielki słownik japońskiej broni białej*, t. 1: *Głownia*, Bydgoszcz 2013). Broń biała to oręż służący do walki wręcz, w bezpośredniej bliskości przeciwnika, w przeciwieństwie do broni miotającej. Często wydziela się następujące kategorie broni białej: drzewcową, obuchową, sieczną. Broń sieczna jest zbudowana z głowni/brzeszczotu/klingi – która ma zasadnicze znaczenie – oraz rękojeści, dodatkowo wyposażona jest w pochwę, zwykle z zawieszaniem. Rękojeść wraz z pochwą nosi nazwę oprawy (M. Gradowski, Z. Żygulski jr., *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa 2000, s. 3).

kluczowe znaczenie, a mianowicie wartość użytkową oręża dla szermierza i wymiar duchowy, który mu przypisywano.

Zaznaczam, iż tekst ten nie jest pisany z perspektywy religioznawczej – stanowi namysł kulturoznawczy, wychodzący od broni białej, a nie od *shintō*. Metodologię opieram na analizie tekstów wspartej wiedzą zdobytą w trakcie wieloletniego treningu japońskich sztuk walki³, ponieważ uważam, że w przypadku współczesnych badań nad zagadnieniami związanymi z bronią białą praktyczne zaznajomienie się z orężem i jego wykorzystaniem jest konieczne dla pełniejszego zrozumienia podejmowanej problematyki.

Rozważania rozpocznę od krótkiego omówienia idei *kami* (神) w sintoizmie oraz od przytoczenia kilku opowieści mitologicznych o japońskich bóstwach, w których miecz odgrywa znaczącą rolę. Następnie przybliżę nieco japońską broń sieczną, skupiając się na szablach epoki feudalnej. Chociaż w najstarszych mitach mowa o mieczach, to warstwa symboliczna związana z tą bronią przeszła na późniejsze ewolucyjnie formy broni siecznej – podobne zjawiska zachodziły również w Europie, gdy średniowieczne typy mieczy zaczęły ustępować nowożytnym rapierom czy szablom. W dalszej kolejności zwrócę uwagę na proces wykuwania głowni, czynności wykonywane przez kowala i wierzenia dotyczące japońskich szabel, wspomnę też o ofiarowywaniu *nihontō* bogom. Końcowe akapity poświęcę sztukom walki i etykietce związanej z bronią białą.

Mity

Shintō, czyli dosłownie „drogi bogów”, to rodzima religia Japończyków⁴. Przez wieki kontaktów z mieszkańcami kontynentalnej części Azji na japońskie wierzenia oddziaływały prądy obce, zwłaszcza chińskie, a *shintō* ulegało znaczącym zmianom. Niemniej da się w nim zauważyć wiele pierwotnych wierzeń, zwyczajów i kultów, które zachowują japońską specyfikę. Sintoizm trudno zaliczyć do konkretnego typu religii. Posiada elementy politeistyczne, animistyczne, kultu płodności, przyrody, cesarza. Nie jest religią objawioną, nie ma swojego założyciela, nie posiada oficjalnych świętych tekstów czy doktryn⁵. Ponieważ nie pozwala na to objętość artykułu, pominię szerszą charakterystykę *shintō*, natomiast pewna kwestia wymaga krótkiego omówienia. Otóż jedną z kluczowych idei dla tego wyznania jest wiara w *kami*. Jest to termin niezwykle szeroki, zwykle tłumaczony jako „bóg, bóstwo, duch”⁶, chociaż Wiesław Kotański zwracał uwagę, że słowo to znaczy „dawca mocy” lub „dawca życia”⁷. Jednakże nie musiały to być spersonifikowane siły, nie zawsze były też przychylnie

³ Posiadam 2 dan *iaidō*, kilka lat praktykowałam również *kendō*, mniejsze doświadczenie mam w *jōdō* i *jūjutsu*; obecnie skupiam się na treningu Dawnych Europejskich Sztuk Walki.

⁴ W. Kotański, *W kręgu sintoizmu*, t. 1, Warszawa 1995, s. 39.

⁵ J.M. Kitagawa, *On Understanding Japanese Religion*, Princeton 1987, s. 138.

⁶ J. Tubielewicz, *Mitologia Japonii*, Warszawa 1986, s. 7.

⁷ W. Kotański, *op. cit.*, s. 50.

człowiekowi⁸. Motoori Norinaga – żyjący w epoce Edo propagator rodzimej kultury – pisał, że *kami* „oznacza to, co budzi cześć lub lęk i ma moc nadnaturalną”⁹. Niektórzy badacze twierdzą, że *kami* to japońskie określenie na ponadnaturalną siłę, którą mogą posiadać elementy przyrody ożywionej i nieożywionej, ludzie oraz duchy, czyli nazwa tego, co w rejonie Pacyfiku było znane jako *mana*¹⁰. W starożytności *kami* posiadały poszczególne rody *uji*, ale do dziś wierzy się w *kami* regionów kraju, wiosek i prowincji, są *kami* gór i rzek, lasów i pojedynczych drzew, skał i wodospadów, ale i ciał niebieskich, trzęsien ziemi, zarazy i płodności¹¹. Są wreszcie *kami* rezydujące w obiektach stworzonych ręką ludzką – takich jak miecze i szable.

Wczesne formy broni białej i cały proces metalurgiczny związany z kuciem brzeszczotów nie są japońskim wynalazkiem, a zapożyczeniem z kontynentu azjatyckiego. Metody obróbki brązu i żelaza dotarły do Japonii dopiero w epoce Yayoi (III w. p.n.e.–III w. n.e.) z nową falą migrantów z Chin¹². Dlatego wzmianki o siecznej broni białej pojawiły się w mitach japońskich stosunkowo późno i zostały nałożone na wcześniejsze warstwy opowieści – być może miecze, o których mowa w najstarszych kronikach, pierwotnie były innymi obiektami, albo wersje mitów, w których się pojawiają, zostały dodane do tych historii z przyczyn politycznych¹³. Zwykle zakłada się, że mity, w których występuje metalowa broń wywodzą się jednak dopiero z epoki Yayoi¹⁴.

W mitologii japońskiej¹⁵ – zachowanej między innymi w najstarszych japońskich dziełach historiograficznych spisanych na rozkaz cesarski na początku VIII wieku, czyli *Kojiki* (*Księga Dawnych Wydarzeń*) i *Nihongi* (*Kronika japońska*; znana też jako *Nihon-shoki*) – pojawiają się proste miecze dwusieczne i odgrywają tam niebagatelną rolę. Oręż ten pojawia się już na dość wczesnym etapie istnienia świata. Zgodnie z mitologią *shintō* Izanami i Izanagi mieli być demiurgami, którzy stworzyli Wyspy Japońskie oraz dali życie wielu innym bóstwom. Jednak kiedy Izanami rodziła bóstwo ognia, została dotkliwie poparzona i zmarła, ale nawet wtedy wydawała jeszcze na świat nowe potomstwo, między innymi miała wówczas zwymiotować bóstwa metalu – Kanayama-hiko i Kanayama-hime¹⁶. Oszałały z rozpaczy Izanagi

⁸ Jest to ewidentnie wierzenie o niezwykle starej proveniencji, prawdopodobnie wywodzące się z paleolitu. Dla ludzi tamtego okresu nic nie miało całkowicie świeckiej natury i wszystko mogło mieć w sobie świętość (K. Armstrong, *Krótką historią mitu*, Warszawa 2021, s. 23).

⁹ A. Kozyra, *Mitologia japońska*, Warszawa, Bielsko-Biała 2011, s. 12.

¹⁰ D.C. Holtom, *The Meaning of Kami. Chapter III. Kami Considered as Mana*, „Monumenta Nipponica” 1941, t. 4, nr 2, s. 353.

¹¹ J.M. Kitagawa, *op. cit.*, s. 141.

¹² *The Cambridge History of Japan*, vol. 1: *Ancient Japan*, D.M. Brown (red.), New York 2006, s. 82.

¹³ N. Naumann, R.A. Miller, *Old Japanese Sword Names and Stories Relating to Swords*, „Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft” 1995, t. 145, nr 2, s. 398.

¹⁴ *The Cambridge History...*, *op. cit.*, s. 104.

¹⁵ W Japonii przez wieki współistniały różne wyznania religijne. Poza *shintō* najważniejszy był buddyzm, ale występują tam również rozmaite wpływy wierzeń chińskich, takich jak taoizm i konfucjanizm, a z czasem także oddziaływania europejskie. W tekście, pisząc o mitologii lub bogach japońskich, będą mieć na myśli *shintō*.

¹⁶ *Kojiki czyli Księga dawnych wydarzeń*, Warszawa 1986, s. 53.

dobył długiego miecza i posiekał ognistego syna na kawałki, wskutek czego zrodziło się kilka innych bóstw – istnieją różne wersje tej opowieści, ale ostatecznie na świecie pojawiają się bogowie¹⁷ Takemikazuchi oraz Futsunushi, którzy także będą łączeni z mieczami¹⁸.

Do bezpośrednich potomków Izanagiego i Izanami zaliczają się również Amaterasu, bogini Słońca i protoplastka rodu cesarskiego, oraz jej gwałtowny brat, Susanoo, bóg wichru i burzy. Rodzeństwo nie było zbyt zgodne, a pewnego razu, gdy brat chciał odwiedzić siostrę, ta uzbroiła się na jego nadejście, między innymi przypasując do boku miecz. Susanoo pragnął udowodnić, że ma dobre intencje, więc zaproponował siostrze sąd niebios, który miałby rozstrzygnąć o jego niewinności – polegał on na wydaniu na świat potomstwa. Jeśli narodzone z miecza Susanoo dzieci będą płci męskiej, wtedy jego serce jest czyste. Amaterasu wzięła miecz brata, połamała go na części, przeżuła i dmuchnęła, a z jej oddechu narodziły się trzy boginie¹⁹. Ta opowieść także ma kilka wersji, niemniej w każdej bóstwa rodzą się z przeżutych przez potężne rodzeństwo mieczy²⁰. Tak więc miecz uznany został za symbol szczerości i prawdy²¹.

Nie był to jednak koniec przygód boga burz z mieczami. Za liczne przewiny względem Amaterasu wygnano Susanoo z nieba. Pewnego razu, gdy wędrował po ziemi, w prowincji Izumo spotkał parę rozpaczających staruszków. Okazało się, że zbliża się czas, kiedy ich ostatnia córka zostanie pożarta przez olbrzymiego węża – siedem innych już spotkał ten los. Susanoo postanowił rozprawić się z potworem. Nakazał przygotowanie ośmiu kadzi z mocnym alkoholem – po jednej dla każdej z ośmiu głów węża. Ośmiogłowy i ośmioogoniasty potwór wkrótce się pojawił i wypił przygotowany dla niego trunek, po czym zasnął. Wówczas Susanoo „obnażył miecz długi na dziesięć piędzi, który nosił u boku, i pociął owego węża na ćwiertci”²², ale na jednym z ogonów wyszczerzył swój brzeszczot – „gdy rozplątał głębiej ogon końcem swego oręża, znalazł tam miecz tak ostry, że można nim było rozciąć najdrobniejsze ziarnko”²³. Broń ta tak zachwyciła boga burz, że oddał ją swej siostrze jako wyraz pojednania.

Miecz wyciągnięty z ciała węża miał pierwotnie nosić nazwę „Ama no murakumo no tsurugi” („Miecz zbierających się na niebie obłoków”), ale z czasem zyskał nowe miano²⁴. Jest to najbardziej znany miecz z japońskiej mitologii, ponieważ stał się on jednym z trzech świętych regaliów cesarskich – kiedy Amaterasu wysyłała swojego wnuka Ninigiego na Ziemię, by podporządkował ją bogom niebiańskim,

¹⁷ Ich imiona łączy się z gromem i ogniem (D.C. Holtom, *The Meaning of Kami...*, *op. cit.*, s. 373).

¹⁸ *Nihongi: Chronicles of Japan from the Earliest Times to A.D. 697*, London–New York 2011, s. 21–23.

¹⁹ *Kojiki...*, *op. cit.*, s. 63–64.

²⁰ *Nihongi...*, *op. cit.*, s. 35–40.

²¹ C.M. Roach, *Japanese Swords: Cultural Icons of a Nation*, North Clarendon–Tokyo–Singapore 2010, s. 55.

²² *Kojiki...*, *op. cit.*, s. 72.

²³ *Ibidem*, s. 72.

²⁴ *Nihongi...*, *op. cit.*, s. 53.

ofiarowała mu w darze klejnoty-krzywulce, zwierciadło oraz właśnie ów miecz²⁵. Broń ta trafiła później do prawnuka Ninigiego, Kamuyamatoiwahiko, który został pierwszym cesarzem Japonii i jest znany pod imieniem Jinmu („Boski wojownik”). Miecz był jasnym znakiem legitymizacji rodu oraz autorytetu cesarskiego²⁶. Zmiana imienia tego oręża miała jednak nastąpić dopiero w związku z przygodą, której doświadczył znacznie późniejszy potomek bogini Słońca, legendarny syn cesarza Keikō, Yamatotakeru. Kiedy ojciec wysłał go, by spacyfikował krnąbrne duchy oraz ludzi na wschodzie, Yamatotakeru został oszukany w krainie Sagamu i znalazł się samotnie na równinie, którą jego przeciwnicy podpalili. Książę dobył wówczas cesarskiego miecza i wyciął trawy wokół siebie, ratując się przed spalaniem²⁷. W taki sposób miecz zyskał nowe imię – „Kusanagi no tsurugi” („Miecz-trawosiecz”) – i to pod tą nazwą jest znany. Co interesujące, niektórzy badacze twierdzą, że to jednak oryginalne imię tej broni, gdyż pierwotnie słowo *kusanagi* miało oznaczać węże, a stworzenia te były łączone z mieczami oraz ogólnie metalem także w kulturze Chin i Mongolii²⁸. Węże w rozmaitych kulturach wiązano między innymi z nieśmiertelnością, odradzaniem się, mądrością i duchami opiekuńczymi. Japoński folklor ze znacznie bliższych nam czasów przechował wiele legend o zamienianiu się samurajskich szabli w węże, w których broń przyjmowała taką formę, by strzec swoich pogrążonych we śnie panów²⁹.

Zanim jeszcze Ninigi został wysłany na ziemię przez swą babkę, by zaprowadzić tam porządek, Amaterasu wydelegowała dwóch posłańców do potomka Susanoo, Ōkuninushiego, który tam władał, aby zapytali go, czy podporządkuje się bogom niebiańskim. Wysłannikami byli Takemikazuchi oraz Futsunushi. Kiedy przybyli do Ōkoninushiego ten stwierdził, że decyzja należy do jego dwóch synów. Jeden z nich nie miał problemów ze zwierzchnictwem niebian, drugi jednak postanowił stawiać opór i w ten sposób doszło do potyczki między nim a Takemikazuchim. Kiedy syn Ōkuninushiego chwycił Takemikazuchiego za rękę, ta zmieniła się zrazu w sopol lodu, po chwili zaś przekształciła się w klingę miecza, co przeraziło jego przeciwnika. Następnie wysłannik Amaterasu chwycił, zmiażdżył i oderwał rękę śmiałka. Syn Ōkuninushiego uznał swoją porażkę i prosił o litość. W ten sposób potomkowie Amaterasu mieli wolną drogę do zaprowadzenia ładu na ziemi³⁰. Osobą, która ostatecznie tego dokonała i założyła Cesarstwo Japonii był Jinmu, po drodze do tego celu nie obyło się jednak bez licznych problemów i walk. W trakcie swojej wędrówki przez kraj, w miejscowości Kumano, Kamuyamatoiwahiko oraz jego armia zobaczyli wielkiego niedźwiedzia i natychmiast magicznie opadli z sił. Wówczas Amaterasu postanowiła wspomóc swojego potomka i wysłać mu na ratunek potężnego

²⁵ *Kojiki...*, *op. cit.*, s. 104.

²⁶ Podobną rolę symbolu władzy pełnił też zapewne słynny, mierzący 75 cm, Shichishitō, bardzo ciekawy egzemplarz brązowego miecza o siedmiu [sic] brzeszczotach, ze złotą inskrypcją na głowni, który został ofiarowany władcy Japonii przez króla Baekii pod koniec IV w. (*The Cambridge History...*, *op. cit.*, s. 121–122).

²⁷ *Kojiki...*, *op. cit.*, s. 173–174.

²⁸ N. Naumann, R.A. Miller, *op. cit.*, s. 391, 410.

²⁹ J. Tubielewicz, *op. cit.*, s. 263.

³⁰ *Kojiki...*, *op. cit.*, s. 97–100.

Takemikazuchiego, ten jednak stwierdził, że nie musi się osobiście fatygować – wystarczy, aby Kamuyamatiwarehiko otrzymał jego miecz. Tak też się stało, miecz o imieniu Futsunomitama³¹ został bowiem we śnie wręczony lokalnemu mężczyźnie i zgodnie z rozkazem Takemikazuchiego przekazany potomkowi Amaterasu. „I oto gdy tylko otrzymał ów miecz, wszystkie krnąbrne duchy gór wokół Kumano padły naraz bez widocznej przyczyny jakby rażone cięciami oręża, a wszyscy jego wojownicy leżący dotąd bez sił zbudzili się i powstałi”³². Wojska Kamuyamatoiwarehiko mogły ruszyć dalej, zaś Futsunomitama z czasem miał trafić jako obiekt kultu do świątyni Isonokami. W tej świątyni rodzina cesarska składała w kolejnych wiekach ofiary z mieczy³³.

Wymienione opowieści nie są jedynymi w *Kojiki* i *Nihongi*, które odwołują się do mieczy. Już jednak na tym przykładzie widać, że miecze w rękach bogów stają się obiektami o magicznej sile³⁴. Niezwykłą moc przypisywano także ziemskim brzeszczotom.

Oręż

Początkowo w Japonii były w użyciu proste i raczej krótkie miecze obosieczne (*ken/ tsurugi*) – najstarsze żelazne egzemplarze znane są z połowy okresu Yayoi – natomiast z czasem, w epoce Yamato (III–VIII w.), w użycie weszły formy broni o prostych jednosiecznych głowniach (*chokutō*), zwykle z decentrycznym sztychem, z czasem wypierając starsze formy, choć przez dłuższy czas oba typy współistniały. Nie była to jeszcze broń kuta metodą charakterystyczną dla późniejszych *nihontō*, ale już stalowa i hartowana w sposób selektywny, by utwardzić samo ostrze, zaś resztę klingi pozostawić elastyczną. Dopiero pod koniec pierwszego tysiąclecia naszej ery – już w epoce Heian (794–1185) – Japończycy stworzyli broń, która miała na stałe wejść do zbiorowej wyobraźni. Były to *tachi* – jednosieczne, dwuręczne szable o lekkiej krzywiźnie, z ością biegnącą wzdłuż całej długości głowni, z decentrycznym sztychem i wyraźną linią hartu, oddzielającą zahartowaną część brzeszczotu od reszty płazów. W okresie Kamakura (1185–1333) udoskonalono tę broń, wprowadzając głownie skonstruowane z dwóch typów stali – miększej w środku, służącej jako rdzeń, oraz twardszej zewnętrznej otuliny, płaszcz³⁵. Dzięki temu rozwiązaniu *nihontō* zyskały nową jakość, stając się bardziej niezawodną bronią w walce wręcz – służyły nie tylko do zadawania cięć, uderzeń i sztychów, ale mogły być wykorzystywane również do obrony i parowania ciosów przeciwnika (samurajowie nie korzystali z tarcz ręcznych) – elastyczny rdzeń powstrzymywał broń przed złamaniem,

³¹ Według Wiesława Kotańskiego znaczy to „Duch Obezwładniająco Miotający Błyskawicami”, ale inni badacze łączą tę nazwę po prostu z ogniem (N. Naumann, R.A. Miller, *op. cit.*, s. 423).

³² *Kojiki...*, *op. cit.*, s. 123.

³³ A. Kozyra, *op. cit.*, s. 66.

³⁴ N. Naumann, R.A. Miller, *op. cit.*, s. 402.

³⁵ L. Kapp, H. Kapp, Y. Yoshihara, *The Art of the Japanese Sword: The Craft of Swordmaking and its Appreciation*, Vercelli 2012, s. 72–73.

a twarde ostrze dawało się dobrze naostrzyć, trzymało ostrość i było w stanie doskonałe ciąć ciała.

Tachi, mierzące wraz z rękojeścią powyżej trzech *shaku* (ponad 90 cm), noszone na rapciach ostrzem w dół, były używane przez konnych wojowników do końca epoki Sengoku (1467–1600), ale w tamtym okresie piechota zyskiwała na znaczeniu i popularniejsze stawały się szable o nieco krótszych głowniach, których pochwy wtykano bezpośrednio za pas. Taką broń nazywano *uchigatana* i była ona noszona ostrzem do góry – umożliwiało to także dobywanie jej jedną ręką i bezpośrednio zadawanie ciosu tuż po obnażeniu głowni. Z czasem nazwano ją krócej – kataną. Edykt Toyotomiiego Hideyoshiego z końca XVI wieku trwale związał katany z samurajami, gdyż od tego czasu tylko oni mogli je legalnie posiadać³⁶. W epoce Edo (1600–1868) bogatym kupcom czy naczelnikom wiosek czasem zezwalano na noszenie krótszych jednoręcznych kordelasów – *wakizashi*. Samuraje zaś w owych czasach standardowo nosili zestaw *daishō* – czyli „duży i mały” – kataną wraz z *wakizashi*. Katana stała się więc jasnym wyznacznikiem statusu społecznego, a na czele społeczeństwa ulokowano właśnie wojowników. To oni stali się w Japonii jedynymi ludźmi honoru, mającymi możliwość zbrojnie bronić swej godności, ale i obowiązek stania na straży porządku³⁷. Katana została trwale związana z etosem samurajskim i stała się symbolem wojowniczego ducha, zgodnie ze słynnymi słowami przypisywanymi siogunowi Tokugawie Ieyasu: „[katana] jest duszą samuraja, jeżeli kto o [...] [niej] zapomni lub [...] [ją] utraci, nie będzie mu to wybaczone”³⁸.

Warto wspomnieć, że długa broń sieczna nigdy nie należała do szczególnie tanich i dostępnych typów oręża, nie tylko zresztą w Japonii, ale i w Europie. Miecze – a później szable – były bronią elitarną. Wynikało to z kilku względów. Istotnym czynnikiem był początkowo duży koszt materiału, z którego wykuwano głownie. Pozyskiwanie wysokogatunkowego żelaza, a następnie stali, było wymagające, a podczas kucia długiej klingi dobrej jakości tracono dużą część metalu na skutek utleniania. Ponadto wytworzenie głowni wymagało sporo czasu i – co ważniejsze – znacznych umiejętności od kowala. Nawet zdobycie umiejętności pozwalających władać mieczem lub szablą wymagało więcej wysiłku niż w przypadku broni drzewcowej czy obuchowej. Długa broń sieczna często pełniła również role ceremonialne, a egzemplarze noszone przez arystokratów były szczególnie bogato oprawiane – z wykorzystaniem metali szlachetnych, takich jak srebro i złoto, co generowało dodatkowe koszty – dotyczyło to oczywiście także broni noszonej przez wysoko postawionych samurajów.

Japońska biała broń sieczna jest uważana za unikalną – ze względu na rozpoznawalną specyfikę formy, jakość wykonania oraz praktyczność – mimo walorów

³⁶ *Samurai and the Warrior Culture of Japan, 471–1877: A Sourcebook*, T.D. Conlan (red.), Cambridge 2022, s. 242.

³⁷ E. Ikegami, *Poskromienie samurajów*, Kraków 2011, s. 153, 155.

³⁸ H. Socha, *op. cit.*, s. 11. Bardziej prawdopodobne, że były to słowa innego Tokugawy, Nariakiego (G.C. Hurst III, *Armed Martial Arts of Japan: Swordsmanship and Archery*, New Haven–London 1998, s. 207).

przynależnych dziełom sztuki była to broń skuteczna w walce³⁹. Na głęboką estetykę japońskiej szabli wpływa jednak nie tyle sposób jej oprawy i wykorzystanie drogich materiałów, ile piękno samej kutej warstwowo stali oraz wyraźnie zaznaczona linia hartu. Te właściwości – *hada* (rysunek warstw stali na powierzchni płazów) oraz *hamon* (wzór hartowania) – zostają w pełni wydobyte na światło dzienne dopiero dzięki pracy wykwalifikowanych szlifierzy. Ale to kowale tworzą klingi i to pracę kowali postrzegano jako rzecz niezwykłą. Ich wytwory są dziełami sztuki „powstałymi z ognia, żelaza i wody”⁴⁰.

Kuźnictwo

Przez długi czas kowale osobiście pozyskiwali materiał do swoich prac i sami w małych ilościach wytapiali stal z *satetsu* – czarnego piasku żelazistego – na własne potrzeby. Jednak z czasem duża część z nich wykorzystywała metal uzyskany w większych piecach *tatara*, szczególnie w czasach dużego zapotrzebowania na broń, jak podczas wojen Sengoku. Wytopienie bryły surowej stali zajmuje trzy dni. Co interesujące, nawet ten proces był w dawnych czasach doglądany przez osoby ubrane w szaty analogiczne do strojów kapłanów *shintō*, co uwidoczniło między innymi na malowidłach z epoki Edo⁴¹. Także kowale przystępowali do swojej pracy ubrani rytualnie na białe, w lakierowanych czapkach *eboshi* – ich pomocnicy również byli tak odziani⁴² – a przed kuciem pościli, dokonywali oczyszczającej kąpieli, modlili się i składali dary przodkom i bóstwom⁴³. Te zabiegi miały zapewnić twórcom odpowiednią czystość – nie tylko umysłu czy ciała, ale i rytualną, zgodną z zasadami rodzimej japońskiej religii. Czystość bowiem jest kategorią niezwykle istotną w *shintō*, gdyż tylko ona zapewnia możliwość właściwego obcowania z bóstwami. Dlatego tak ważne było, by należycie oczyścić osobę i miejsce pracy przed planowanym przedsięwzięciem – w innym przypadku złe moce mogłyby wtargnąć do kutego dzieła⁴⁴. W *shintō* powszechnie do oczyszczenia się ze splamień, *kegare*, stosuje się wodę – stąd specjalne chochelki i bieżąca woda służąca do przepłukiwania dłoni i ust, które można znaleźć przy japońskich świątyniach⁴⁵. Kapłani *shintō* mogą dokonywać oczyszczenia *harai* także za pomocą specyficznych parafernaliów, takich jak drewniane różdżki z paskami papieru, a wykonują przy tym ruchy wzorowane na cięciach mieczem *tsurugi*⁴⁶.

³⁹ Podczas gdy w Europie broń ceremonialna traciła w dużej mierze walory bojowe, japońskie szable mogły być wykorzystywane w obu rolach.

⁴⁰ F. Tanaka, *Sztuki walki samurajów. Teoria i praktyka*, Bydgoszcz 2005, s. 37.

⁴¹ L. Kapp, H. Kapp, Y. Yoshihara, *op. cit.*, s. 106.

⁴² S. Turnbull, *Katana: The Samurai Sword*, Oxford 2010, s. 11.

⁴³ F. Tanaka, *op. cit.*

⁴⁴ C.M. Roach, *op. cit.*, s. 58.

⁴⁵ B. Bocking, *A Popular Dictionary of Shinto*, Richmond 1997, s. 36–37.

⁴⁶ C.M. Roach, *op. cit.*, s. 55.

Niektórzy kowale mieli odmawiać pracy, gdy ich żony miesiączkowały lub rodziły, kobietom zakazywano też w ogóle wchodzenia do kuźni, a przynajmniej nie mogły tego robić w czasie, w którym były „nieczyste” – właśnie podczas menstruacji czy połogu. Kowale unikali też przed podjęciem swej pracy współżycia seksualnego z kobietami. Te zakazy wynikały z tabu krwi, bardzo silnego w sintoizmie, które zakazywało kobietom nawet wychodzenia na góry czy wstępowania na wyspy otaczane szczególną czcią⁴⁷. Mimo tak negatywnego podejścia japońskich kowali do kobiet znamy przypadek szabelniczki z epoki Edo – Kunishige Onny, aktywnej w drugiej połowie XVIII wieku⁴⁸. Co interesujące, *kami* pieców *tatara* i kowalstwa o imieniu Kanayago przypisuje się zwykle płć żeńską i utożsamia z postacią Kanayama-Hime⁴⁹. To ona miała nauczyć ludzi wytapiać stal, dlatego ten materiał sam w sobie także jest święty⁵⁰.

Nie tylko sam kowal przeistaczał się w pewnym sensie w kapłana podczas procesu obróbki metalu, także jego kuźnia stawała się swoistym miejscem świętym, oczyszczanym z wszelkich złych mocy. W budynku kuźni tradycyjnie umieszczano ołtarzyk *kamidana* i to przed nim kowale odprawiali modły⁵¹. *Kamidany* pojawiały się też w domach mieszkalnych. Mogły to być proste półki lub bardziej rozbudowane konstrukcje z miniaturowymi świątyniami lub *torii* – charakterystycznymi symbolicznymi bramami umieszczanymi przy wejściu na teren świątyni czy miejsc świętych *shintō*, na granicach obszaru *sacrum*. Na ołtarzykach można umieszczać amulety z różnych świątyń oraz składać przodkom, lokalnym bóstwom opiekuńczym, bogom szczęścia czy patronom praktykowanego zawodu ofiary z gałązek świętego dla Japończyków drzewa *sakaki*, soli, ryżu, wody czy sake⁵². Miejsce pracy kowalskiej oddzielano dodatkowo za pomocą sznura *shimenawa*, który jest symbolem boskiej mocy. Wykonywana ze skręconej w lewo słomy ryżowej lina *shimenawa* wyraźnie wyznacza teren *sacrum*. Na niej wieszane są specjalnie złożone w zygzak paski papieru, *shide*, kolejny z szeroko znanych symboli *shintō*, mający związek z oczyszczaniem przestrzeni i uwidacznianiem świętego obszaru. Liny i zygzakowate pasy papieru są powszechnie wykorzystywane w świątyniach i przy wszelkich obiektach łączonych w *shintō* w jakiś sposób ze sferą sakralną⁵³.

Chociaż dziś broń w stylu japońskim kuja ludzie z różnych zakątków świata, nie przestrzegając dawnych zaleceń rytualnych, to zwyczaje związane z *shintō* bywają praktykowane przez dużą część współczesnych japońskich szabelników i to nie tylko w samej Japonii. Na pokazach kunsztu kowalskiego przy paleniskach wciąż można

⁴⁷ Ten zakaz wstępu kobiet, znany jako *nyonin kekkai*, obowiązuje do dzisiaj na górze Ōmine oraz wyspie Okinoshima i jest motywowany tradycją i świętością tych miejsc (*Sacred Heritage in Japan*, A.P. Rots, M. Teeuwen (red.), New York 2020, s. 65).

⁴⁸ Nihonto Message Board, <https://www.militaria.co.za/nmb/topic/5360-kunishige-hawley-kun-1048/> [dostęp: 1.08.2023].

⁴⁹ W Japonii istnieje wiele świątyń poświęconych Kanayago, jedną z bardziej znanych jest świątynia w Yasugi (Yasugi City Tourist Guide, <https://yasugi-kankou.com/eng/see-en/676/> [dostęp: 1.08.2023]).

⁵⁰ LASPADA, <https://laspadagallery.com/kanayago-divinity/> [dostęp: 1.08.2023].

⁵¹ J.M. Yumoto, *op. cit.*, s. 109.

⁵² *Shinto Symbols (Continued)*, „Contemporary Religions in Japan” 1966, t. 7, nr 2, s. 107–109.

⁵³ *Ibidem*, s. 98–100.

dostrzec białe *shide* i odzianych w biel mistrzów – chociaż bez *eboshi*⁵⁴. Niektórzy tradycyjni mistrzowie, na przykład działający w kuźni u stóp uważanej za świętą góry Gassan w prefekturze Yamagata, do dziś tworzą głównie, modląc się o szczęście ludzkości – i oczywiście nie jest to już broń przeznaczona do zabijania. Tradycyjnie kowale ci przed przystąpieniem do kucia nowej klingi pielgrzymowali na szczyt Gassan, by odprawić religijne rytuały⁵⁵.

Kuto w skupieniu, gdyż – jak wierzą – „w tej czynności mają swój udział także święte duchy”⁵⁶. Zgodnie z wierzeniami kowalom mogą przy pracy asystować nawet potężne bóstwa. Według znanej legendy mistrz Munechika, który żył w epoce Heian, wykuwał szczególnie udane dzieła. Na zamówienie cesarza stworzył po wielodniowych modłach prawdziwe arcydzieło, nazwane „Kogitsune-maru” („Mały lis”). Lisy, zaliczane często w poczet *yōkai* – japońskich istot nadprzyrodzonych – tradycyjnie postrzegano jako wysłanników bóstwa urodzaju Inari. Miały one pomagać Munechicie w jego pracy, a być może nawet sam Inari osobiście mu asystował – stało się to w późniejszych wiekach tematem sztuk teatralnych i przedstawień plastycznych⁵⁷, uwiecznionym między innymi na słynnym drzeworycie Ogaty Gekkō z XIX wieku⁵⁸. W tej historii widać jeszcze jeden zwyczaj związany z wybitnymi *nihontō* – Japończycy często nadawali broni imiona, podkreślające jej indywidualność, nie była to rzecz zastrzeżona dla mieczy mitycznych⁵⁹.

Gdy stal rozgrzewa się do odpowiedniej temperatury wydaje specyficzny dźwięk – według wierzeń niektórych ma to być śpiew bóstw – zaś iskry ulatujące z paleniska są ich tańcem⁶⁰. Uważano, że klinga zyskuje ducha w momencie hartowania, gdy tworzy się *hamon*. Niewłaściwe przeprowadzenie tego procesu mogło zniweczyć całą dotychczasową pracę włożoną w dzieło, gdyby naprężenia doprowadziły do pęknięcia broni. To hartowanie wieńczyło proces kucia głowni i wymagało szczególnych umiejętności oraz staranności od kowala, który nie tylko we właściwy sposób zabezpieczał brzeszczot gliną, ale przede wszystkim musiał wiedzieć do jakiej temperatury rozgrzać metal i jaką temperaturę powinna mieć woda, w której go zanurzano. Podczas zetknięcia się tych dwu oczyszczających substancji – ognia i wody – zmieniała się struktura stali, szabla zyskiwała ostateczną krzywiznę i właśnie wówczas rodziła się jej dusza⁶¹. Według innych teorii szable miały ją zyskiwać później, podczas umieszczania przez szabelnika swojej sygnatury na trzpieniu⁶², chociaż nie wszyscy mistrzowie je stosowali.

⁵⁴ Takie elementy można było zaobserwować chociażby podczas pokazów kucia towarzyszących wystawie *nihontō* w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w listopadzie 2019 r.

⁵⁵ *Budō: Japanese Martial Arts*, Shizuoka 2017, s. 24–27.

⁵⁶ J.M. Yumoto, *op. cit.*, s. 109.

⁵⁷ I. Hakusui, *op. cit.*, s. 30–31.

⁵⁸ C.M. Roach, *op. cit.*, s. 59.

⁵⁹ Mike Loades, autor świetnego *Swords and Swordsmen*, właśnie od imienia szabli „Yamatorige” („Pióro bażanta”), dziedzictwa słynnego samurajskiego klanu Uesugi, zaczyna rozdział o *nihontō* (M. Loades, *Swords and Swordsmen*, Barnsley 2010, s. 205).

⁶⁰ *Ibidem*, s. 215.

⁶¹ C.M. Roach, *op. cit.*, s. 47.

⁶² E. Watts Mumford, *op. cit.*, s. 334.

Wielu wierzyło, że samurajska szabla ma własną moc, jest naczyniem *kami* i może wpływać na swojego posiadacza. Ale i osobowość szabelnika mogła znacząco wpływać na tworzone przez niego dzieła nie tylko w pozytywny sposób. Poprzez niedopatrzanie rytualnych czynności kowal mógł nawet dopuścić do broni złe bóstwa. Głównie stworzone bez odpowiedniego zadbania o sprawy duchowe miały być nieczułe i skore do odbierania życia, a wręcz mogły zachęcać swoich posiadaczy do bezmyślnego zabijania – Japończycy mają nawet specjalne słowo na takie „demoniczne” szable – *yōtō*⁶³. Ta wiara była na tyle rozpowszechniona, że do dziś wśród miłośników japońskiego oręża krążą historie o mistrzu kowalskim Muramasie, żyjącym w czasach Sengoku, którego broń, chociaż doskonała technicznie, miała wykazywać się szczególnie krwiożerczymi właściwościami. Otóż Muramasa miał być człowiekiem gwałtownym, a może nawet szalonym i, jak wierzą, odbijało się to w jego dziełach, podczas kucia których miał modlić się o to, by były szczególnie niszczycielskie⁶⁴ – dlatego ród siogunów Tokugawa miał nie używać szabel wykutych przez tego kowala, poszukiwali ich jednak przeciwnicy reżimu. Zupełnie innymi właściwościami miała się cechować broń wykuta przez mistrza z wcześniejszych czasów – końca epoki Kamakura, złotej epoki nihontō – Masamune. Choć Masamune i Muramasa nie mogli się spotkać, to znana anegdota mówi o ich współzawodnictwie. Pewnego razu zanurzyli wykute przez siebie brzeszczoty w strumieniu⁶⁵. Choć oba były doskonale i nadzwyczaj ostre, to tylko broń Muramasy przepoławiała wszystko, co sphywało z nurtem – suche gałązki, listki, żywe ryby – chciała tylko ciąć. W tym samym czasie broń Masamune delikatnie spychała nawet opadłe płatki kwiatów na boki, by nie zrobić im krzywdy⁶⁶.

Kowale cieszyli się dużym szacunkiem w wielu kulturach. W Japonii nawet niektórzy cesarze parali się ich sztuką, jak na przykład Gotoba żyjący w epoce Heian, zanim samuraje doszli do władzy⁶⁷. Szacunek do osób obrabiających metal podszyty był jednak także lękiem, byli to bowiem ludzie ujarzmiający ogień, potrafiący wykorzystać go do przemiany jednej substancji w inną, tworzący użyteczne narzędzia, ale znajdujący się przy tym niejako na granicy światów i obcujący z siłami nadprzyrodzonymi. Stąd też wynikały rozmaite tabu, którym podlegali kowale – nie były one więc zastrzeżone dla wyznawców *shintō*⁶⁸. Kowali często postrzegano jako pokrewnych szamanom⁶⁹ – szamanizm był znany na Wyspach Japońskich, a kler sintoicki miał z nim związki⁷⁰.

⁶³ Jisho, <https://jisho.org/word/%E5%A6%96%E5%88%80> [dostęp: 1.08.2023].

⁶⁴ E. Watts Mumford, *op. cit.*, s. 334.

⁶⁵ Według innych źródeł rywalem Muramasy był Yoshimitsu (*ibidem*, s. 335).

⁶⁶ C.M. Roach, *op. cit.*, s. 59.

⁶⁷ I. Hakusui, *op. cit.*, s. 33–34.

⁶⁸ P. Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007, s. 245–248.

⁶⁹ M. Eliade, *Kowale i alchemicy*, Warszawa 2007, s. 83 i następne – autor porusza tu m.in. ciekawe przekonania niektórych ludów syberyjskich, mówiące o tym, że rozmaite duchy mogą pomagać kowalom przy pracy, i że wykują oni broń dla herosów, która jest przesycona magią – widać tu wyraźne analogie z wierzeniami Japończyków.

⁷⁰ W Japonii szamankami zwykle zostawały kobiety, nazywano je *miko*. Dzisiaj termin ten zazwyczaj jest używany w kontekście młodych kobiet służących w świątyniach jako pomocnicze kapłanki, ale

Warto wspomnieć, że religijne konotacje mogą się pojawiać także w zdobnictwie japońskiej broni. Zwłaszcza w pokojowej epoce Edo niezwykle rozwinięto dekoracyjność takich elementów oprawy szabel jak *tsuby* (jelce), *kashira* (kapturki – głowice) oraz drobniejsze okucia – pierścienie *fuchi* i ozdoby rękojeści *menuki*, a pojawiające się na nich motywy były niezwykle zróżnicowane⁷¹. Z kolei na samych płazach czasami ryto *horimono*. Większość z typów tych grawerunków, poza prostymi strudzinami, odwołuje się do znaczeń buddyjskich (bardzo chętnie sięgano po motywy związane z Fudō Myōō) lub przedstawień smoków, ale wyodrębnia się też grupę wizerunków postaci mitologicznych i legendarnych (na przykład księcia Yamatotakeru czy bogów szczęścia) oraz ryte znaki *kanji* z imionami bóstw sintoistycznych, szczególnie takich jak Hachiman (bóg wojny) czy Kasuga Daimyōjin (synkretyczne połączenie bogów Takemikazuchiego i Futsunushiego wraz z kilkoma innymi bóstwami)⁷². Prawdopodobnie pierwotnie *horimono* miały służyć właśnie jako religijne talizmany⁷³.

Dary

Miecze i szable były na tyle cennymi przedmiotami, że przez wieki były godne, by składać je w świątyniach jako wota. Znamy przykłady jeszcze brązowych mieczy z epoki Yayoi ofiarowywanych w celach religijnych⁷⁴, jak również cennej żelaznej i stalowej broni składanej w kurhanach w wiekach późniejszych. Niektórym „magicznym” mieczom nawet stawiano świątynie, o czym świadczy na przykład wpis z *Nihongi*, w którym mowa o mieczu „Izushi”, który miał nagle zniknąć z cesarskiego skarbcza i sam z siebie powędrować na wyspę Awaji, gdzie miejscowa ludność uznała go za *kami*, wzniosła dla niego chram i „czci go po dziś dzień”⁷⁵. Ale nie była to jedyna świątynia poświęcona mieczowi w Japonii. W Atsuta Jingū w Nagoi, jednym z najważniejszych chramów *shintō* w całym kraju, przechowywany ma być sam „Kusanagi no tsurugi”, należący do świętych cesarskich regaliów⁷⁶. W niektórych świątyniach, nawet w samym kompleksie chramów Ise Jingū, którego wewnętrzne sanktuarium Naikū poświęcone jest antenatce rodu cesarskiego, miecze służą za *shintai*, „ciało bóstwa”⁷⁷. *Shintai* jest świętym obiektem⁷⁸, symbolizującym

w dalszym ciągu istnieją szamanki *kuchiyose miko* działające poza systemem świątynnym – B. Bocking, *op. cit.*, s. 91.

⁷¹ Mogły to być motywy geometryczne, herby rodowe, przedstawienia zwierząt, roślin, przedmiotów, rozmaitej broni, postaci mitologiczne, ale i całe krajobrazy. *Tsuby* cieszą się powodzeniem jako oddzielny przedmiot kolekcjonerski.

⁷² M. Matusiak, M. Mydel, *op. cit.*, s. 68–74.

⁷³ C.M. Roach, *op. cit.*, s. 38.

⁷⁴ Np. w rejonie Izumo w jednym miejscu odkryto 358 mieczy ułożonych w czterech rzędach (*The Cambridge History...*, *op. cit.*, s. 103).

⁷⁵ *Nihongi...*, *op. cit.*, s. 185.

⁷⁶ D.C. Holtom, *The Meaning of Kami...*, *op. cit.*, s. 372.

⁷⁷ N. Naumann, R.A. Miller, *op. cit.*, s. 418.

⁷⁸ Mogą to być też góry, skały, drzewa, wodospady.

istotę *kami*, który jest czczony w świątyni. Jest on owijany w jedwab i umieszczany w specjalnej, nigdy nieotwieranej skrzynce⁷⁹. Także szable z czasem zaczęły trafiać do świątyni, ale nie musiały służyć za *shintai*. Mogła to być zwykła, użytkowa broń o normalnych wymiarach ofiarowywana przez wojowników, ale mogły to być też specjalnie kute w różnych intencjach głównie składane w darze świątyniom przez mistrzów kowalskich. Szczególnie dobrze w takiej roli sprawdzały się spektakularne okazy ponadwymiarowych szabel *ōdachi*⁸⁰, które były popisem kunsztu ich twórców, a uważano je za broń samych bogów. Jedna z najdłuższych tego typu szabel została wykuta w połowie XV wieku i mierzy 377 cm⁸¹. Natomiast największy znany tego typu okaz trafił do świątyni Hanaoka Hachimangū, poświęconej bóstwu wojny. Był ufundowany przez lokalnych procesarskich parafian w połowie XIX wieku, już po siłowym otwarciu Japonii na świat przez Amerykanów. Ta olbrzymia, mierząca 465 cm i ważąca 75 kg klinga, którą nazwano „Haja no Ontachi” („Szanowne Wielkie Ostrze Niszczące Zło”), została wykuta z intencją odpędzania zła i tworzenia czystego i pokojowego społeczeństwa⁸².

Chociaż szable trafiające do świątyni były typowym sposobem oddawania czci bóstwom, to historia Japonii zna przypadki znacznie bardziej dramatycznych okoliczności ofiarowywania tej cennej broni *kami*. Do znanego zdarzenia doszło podczas walk stronników cesarza Godaigo ze zwolennikami siogunatu o odzyskanie pełni władzy przez ród cesarski w 1333 roku. Wojska procesarskie, dowodzone przez Nitte Yoshisadę, stały u wrót Kamakury, stolicy samurajskiego rządu, chronionej z trzech stron górami, a z czwartej oceanem. Wówczas Nitta, pragnący z flanki zaatakować przeciwników, zwrócił się z modlitwą do bogini Słońca Amaterasu i smoczych bóstw zawiadujących morzem o cofnięcie przypływu, który uniemożliwiał jego armii przemarsz przez plażę, po czym dobył swojej drogocennej szabli i wrzucił ją do oceanu. Jego ofiara została przyjęta i Kamakura upadła⁸³.

Sztuki walki

Związki *nihontō* z *shintō* da się dostrzec nie tylko w sferze wytwarzania broni, ale także jej zastosowania praktycznego. Niektóre z najstarszych szkół japońskiego fechtunku mają powiązania ze świątyniami *shintō* oraz czczonymi w nich bóstwami, na przykład szeroko znana Tenshin Shōden Katori Shintō-ryū. Szkoła ta powstała już w XV wieku, a zgodnie z legendą jej założyciel, Iizasa Chōsai, będąc już doświadczonym szermierzem, miał modlić się do bóstw świątyni Kashima

⁷⁹ P.R. Hartz, *Shinto*, New York 2009, s. 96.

⁸⁰ *Ōdachi* w normalnym rozmiarze były japońskim odpowiednikiem mieczy dwuręcznych znanych z wczesnonowożytnej Europy i zwykle mierzyły ok. 150 cm długości, ale zdarzały się także znacząco dłuższe egzemplarze, mierzące powyżej 2 m.

⁸¹ M. Loades, *op. cit.*, s. 222.

⁸² VisitKudamatsu, <https://visit-kudamatsu.com/recommended/hajya-no-ontachi/> [dostęp: 1.08.2023].

⁸³ S. Turnbull, *Samurajowie i sacrum*, Kraków 2012, s. 74–75.

i Katori – Takemikazuchiego oraz Futsunushiego. Podczas snu Iizasy wspomniani *kami* wręczyli mu zwój dotyczący szermierki, a po przebudzeniu miał on spisać wszystko, co z niego zapamiętał – dzięki temu stworzył unikalny styl walki, który przetrwał wieki⁸⁴. Wspomniana szkoła nie jest jedyną, która powołuje się na nadprzyrodzone początki. W XVI wieku we wspomnianej świątyni Kashima po tysiącu dniach odosobnienia boskie wskazówki miał otrzymać inny wybitny mistrz japońskiej szabli, Tsukahara Bokuden⁸⁵. Inni szermierze powoływali się z kolei na związki z *tengu*. *Tengu*, nazywane zwykle kruczymi demonami lub goblinami, zaliczane są do *yōkai*, ale czasem nawet czczono je jako *kami*. Krucze demony uważane są za strażników gór i od wieków łączono je ze sztukami walki. Najpotężniejsze z nich miały szkolić wybitnych wojowników, na przykład Minamoto no Yoshitsune, generała żyjącego w XII wieku⁸⁶. *Tengu* oraz bogowie, tacy jak Amaterasu, Takemikazuchi czy Hachiman, byli również wykorzystywani do ilustrowania zwojów – podręczników fechtunku⁸⁷.

W epoce Edo szable ze śmiertelności broni przeistoczyły się w narzędzia do samodoskonalenia. Te symbole sprawiedliwości, czystości, siły i odwagi⁸⁸, otoczone najwyższą czcią, uznane za duszę wojownika, miały zapewniać społeczeństwu spokój i porządek. Długi czas pokoju sprzyjał przemianie wielu dotychczasowych bojowych umiejętności walki, określanych mianem *jutsu*, w dyscypliny o nade wszystko duchowym charakterze. Tak praktykowanie szermierki stało się metodą na rozwój osobowości adeptów, zamieniając się w „drogę” – *dō*. O takim wykorzystaniu szabli pisał też Miyamoto Musashi, najbardziej znany japoński fechtmistrz, który zdążył jeszcze wziąć udział w działaniach wojennych końca epoki Sengoku⁸⁹.

W praktykę szermierki w czasach nowożytnych zaczęto wplatać coraz więcej elementów zaczerpniętych z buddyzmu *zen*. Najlepiej znanym przykładem zapożyczenia terminologicznego z *zen* jest japońskie określenie na salę służącą do treningu sztuk walki – *dōjō*, „miejsce drogi” – pierwotnie oznaczające miejsce do przeprowadzania praktyk religijnych, medytacji⁹⁰. Choć wielu znanych fechtmistrzów epoki Tokugawa było oddanymi wyznawcami buddyzmu, to jednak w salach treningowych znalazło się też miejsce dla obiektów sintoistycznej proveniencji, do jakich można zaliczyć ołtarzyki. Otóż do dzisiaj w wielu *dōjō* w Japonii – i to nie tylko tych należących do tradycyjnych stylów *kenjutsu*, ale i współczesnych usportowionych systemów, takich jak popularny w szkołach i na uczelniach *kendō* – można znaleźć *kamidany*. Na szerszą skalę zaczęły być instalowane w tych przybytkach w pierwszej połowie XX wieku, wraz z rozrostem japońskiego nacjonalizmu i ambicji imperialnych, a praktykujący kłaniali się przed nimi na znak szacunku wobec

⁸⁴ G.C. Hurst III, *op. cit.*, s. 46.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 48.

⁸⁶ C. Issai, *Tengugeijutsuron. Budo. Wykłady Tengu*, Bydgoszcz 2013, s. 9–11.

⁸⁷ G.C. Hurst III, *op. cit.*, s. 66.

⁸⁸ Lojalista cesarski Kitabatake Chikafusa, tworzący w XIV w., taką właśnie symbolikę przypisywał mieczowi „Kusanagi no tsurugi” (D.C. Holtom, *The National Faith of Japan: A Study in Modern Shinto*, New York 2010, s. 44).

⁸⁹ *The Swordsman's Handbook*, W.S. Wilson (red.), Boston–London 2014, s. 15–16.

⁹⁰ D.T. Suzuki, *Zen i kultura japońska*, Kraków 2009, s. 81.

rodzimy bóstw⁹¹. Mimo powojennych zakazów wymierzonych w wojownicze dziedzictwo kraju, ołtarze przetrwały gdzieś do czasów współczesnych. Instaluje się je najdalej od wejścia do sali, w najbardziej honorowym miejscu, a można znaleźć na nich między innymi zwoje z cytatami z dzieł dawnych fecht mistrzów, czasem zdjęcia założycieli danego stylu. W zagranicznych *dōjō* też nieraz można zetknąć się z aranżacjami przypominającymi *kamidany* z dodatkiem flag narodowych, zwłaszcza podczas seminariów, egzaminów na stopnie *dan* czy innych pokrewnych wydarzeń. Można się w tym wypadku zastanawiać, czy są to obiekty związane rzeczywiście z kultem sintoistycznym, czy też należałoby je interpretować jako przejaw szacunku do przodków, który jest niezwykle istotny również w konfucjanizmie⁹². Konfucjanizm był oficjalną państwową ideologią w czasach Tokugawy i odcisnęła na Japończykach niezatarte piętno. Już sama idea samodoskonalenia, kluczowa dla wschodnich sztuk walki, jest bardzo silnie zakorzeniona w tekstach konfucjańskich, zgodnie z którymi każdy⁹³ może się rozwinąć, o ile włoży w to dostateczny wysiłek i będzie wewnętrznie zdyscyplinowany⁹⁴.

W japońskich sztukach walki – *bugei*⁹⁵ – daje się zaobserwować rozbudowaną etykietę, którą po części także można łączyć z konfucjanizmem i umiłowaniem ceremoniałów oraz przywiązywaniem niezwyklej wagi do zajmowania „właściwego miejsca”, widocznymi w tej filozofii. Adeptci kłaniają się samemu *dōjō* przed wejściem do sali, mistrzowi, sobie nawzajem. W *kendō*, najbardziej rozpowszechnionym – także w świecie – rodzaju japońskiej szermierki, osoby trenujące ćwiczą przy pomocy dwóch typów broni – drewnianych *bokkenów*, które kształtem i wagą przypominają katany, oraz bambusowych *shinaiów*, które są proste i mierzą standardowo 120 centymetrów⁹⁶. Obowiązują specyficzne zasady obchodzenia się z tą treningową bronią, której należy się szacunek, tak jak prawdziwemu orężowi – zresztą należą do niego oba typy. Nie można się przy pomocy *shinai* drapać czy się nim podpierać, a przechodzenie nad leżącym na podłodze mieczem lub kopnięcie go przez przypadek stanowi duże *faux pas*. Jeszcze większy szacunek względem oręża widoczny jest w *iaidō*. W tej sztuce walki, która zasadza się na idei błyskawicznego wyciągnięcia szabli z pochwy wraz z atakiem, wykorzystuje się *bokkeny* oraz broń metalową – *iaitō*, czyli tępe szable wykonane z lekkich stopów na podobieństwo katany, oraz prawdziwe, ostre *nihontō*, nazywane w tej sztuce walki *shinken*. Oczywiście po

⁹¹ A.C. Bennett, *Kendo: Culture of the Sword*, Oakland 2015, s. 137.

⁹² Istnieją też buddyjskie wersje domowych ołtarzyków *butsudan*, więc można podejrzewać, że pierwotnie, przed odgórnym państwowym rozdzieleniem *shintō* i buddyźmu, które próbowano wdrożyć w epoce Meiji (1868–1912), te miejsca kultu w salach treningowych mogły mieć jeszcze bardziej synkretyczny charakter.

⁹³ Konfucjusza i jego następców interesowali mężczyźni, kobiety były istotami niższymi, które powinny zadowolić się rodzeniem dzieci, utrzymywaniem domu oraz usługiwaniem mężowi i jego rodzinom.

⁹⁴ A.I. Wójcik, *Konfucjanizm*, [w:] *Filozofia wschodu*, B. Szymańska (red.), Kraków 2001, s. 352.

⁹⁵ Obecnie termin *bugei* jest stosowany jako określenie zbiorcze i obejmuje zarówno starsze, tradycyjne systemy walki *bujutsu*, jak i nowsze, nastawione na samodoskonalenie moralne lub zbliżone do sportu, *budō* (K. Friday, *Legacies of the Sword: The Kashima Shinryū and Samurai Martial Culture*, Honolulu 1997, s. 7).

⁹⁶ H. Ozawa, *Kendo*, Bydgoszcz 2005, s. 19.

treningu stalową bronią należy ją starannie przetrzeć olejkim. W *iaidō* obowiązuje ścisła etykieta dotycząca tego, jak należy się kłaniać własnej broni przed treningiem czy wykonaniem serii form i po nich⁹⁷. Istnieją sposoby na ukłon przed szablą na stojąco i w siadzie japońskim *seiza*, a także szczegółowe instrukcje trzymania broni podczas kłaniania się *sensei* (nauczycielowi) czy obchodzenia się z przynależącym do oprawy sznurem *sageo*. Jeszcze większy szacunek należy okazywać broni cudzej. Podobne zasady obowiązują w różnych tradycyjnych szkołach japońskiego fechtunku *kenjutsu*. Ta rewerencja zdaje się wynikać z wielowiekowej japońskiej tradycji traktowania *nihontō* jako obiektów o boskiej naturze, ale i jako rzeczy niebezpiecznych. W dawnej Japonii jasnym gestem znamionującym nieprzyjazne nastawienie było wejście do pomieszczenia trzymając pochwę z szablą w lewej ręce, jako że – zgodnie z zasadami panującymi w japońskim *budō* – każdy szermierz musiał traktować prawą dłoń jako dominującą, a więc w tym przypadku gotową do zdobycia broni.

Szacunek do szabli i drobiazgowo zalecenia dotyczące traktowania broni obowiązują dzisiaj również poza treningowymi *dōjō*. Istnieje specjalna etykieta dotycząca oglądania *nihontō*. Jeśli chcemy obejrzeć czyjąś broń, powinniśmy zapytać właściciela o pozwolenie i przystąpić do oględzin w rękawiczkach, ewentualnie trzymać *sayę* (pochwę) poprzez arkusz papieru ryżowego lub tkaniny, żeby jej nie uszkodzić. Tylko *tsukę* (rękojeść) można chwycić gołą dłonią. Po otrzymaniu szabli należy się jej pokłonić, a następnie obejrzeć dokładnie *koshirae* (oprawę). Jeśli chcemy obejrzeć samą klingę, ponownie powinniśmy zapytać o pozwolenie. Jeśli otrzymamy zgodę, możemy powoli dobywać brzeszczotu, uważając, by ostrze – skierowane w górę – nie zaważało o wewnątrz *sayi*. Pochwę można odłożyć, a przy oglądaniu klingi można ją podtrzymywać poprzez oparcie na tkaninie lub papierze, absolutnie zakazane jest dotykanie stali gołą skórą, gdyż substancje znajdujące się w ludzkim pocie powodują szybką korozję stali węglowej. Nie wolno także kierować oddechu w stronę gołej główki, do dobrego tonu należy również milczenie podczas podziwiania dzieła kowala. Jeśli mamy komuś przekazać obnażoną szablę, należy trzymać ją ostrzem skierowanym w swoją stronę i z trzonem rękojeści ujętym pewnie prawą dłonią pod *tsubą* (jelcem), a lewą podpierając *kashirę* (kapturek) tak, by osoba przejmująca broń mogła swobodnie chwycić środek rękojeści. Nie powinno się krytykować cudzej broni, chyba że jej właściciel sam zwróci uwagę na jakieś jej wady. Przy chowaniu szabli do pochwy należy ponownie ująć *sayę* lewą ręką i delikatnie wprowadzać głównię do środka⁹⁸. Przy podziwianiu *nihontō* najważniejsze aspekty to ogólny kształt broni, wygląd powierzchni stali oraz wzór hartowania, a nie oprawa⁹⁹.

Wyżej opisane związki *nihontō* z *shintō* wydają się tak oczywiste, że zdziwienie budzi fakt, iż nie zostały wcześniej szerzej opisane w polskojęzycznej literaturze, co – być może – wynika z nieznamomości zagadnień bronioznawczych wśród osób zajmujących się religiami Japonii. Nietrudno zrozumieć, dlaczego broni siecznej przypisywano przez wieki nadprzyrodzone właściwości. Była to broń kosztowna,

⁹⁷ Ukłony są kolejnym elementem, którego proveniencja jest niejasna, może wywodzić się z budyzmu.

⁹⁸ H. Socha, *op. cit.*, s. 133–136.

⁹⁹ L. Kapp, H. Kapp, Y. Yoshihara, *op. cit.*, s. 15.

wymagająca nadzwyczajnego kunsztu od kującego ją kowala, a przy tym piękna i skuteczna – w wyćwiczonych rękach. Za jej pomocą można się było bronić i pokonywać wrogów, więc zaczęto wierzyć, że posiada ochronną moc¹⁰⁰. Zyskiwała imię, własne życie, szacunek. Była tak cenna, że ofiarowywano ją bogom. Z czasem stała się wyznacznikiem najwyższej pozycji społecznej, ale już w starożytności legitymizowała władzę cesarską i zaprowadzała porządek¹⁰¹. Dziś *nihontō* służy często oczyszczaniu umysłu i samodoskonaleniu¹⁰², ale wciąż widać jego związku z *shintō*.

Bibliografia

- Armstrong K., *Krótką historia mitu*, Warszawa 2021.
- Bennett A.C., *Kendo: Culture of the Sword*, Oakland 2015.
- Bocking B., *A Popular Dictionary of Shinto*, Richmond 1997.
- Budō: Japanese Martial Arts*, Shizuoka 2017.
- Eliade M., *Kowale i alchemicy*, Warszawa 2007.
- Friday K., *Legacies of the Sword: The Kashima Shinryū and Samurai Martial Culture*, Honolulu 1997.
- Gradowski M., Żygulski Z. jr., *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa 2000.
- Hakusui, I., *Miecz samurajski*, Bydgoszcz 2009.
- Hartz P.R., *Shinto*, New York 2009.
- Holtom D.C., *The Meaning of Kami*. Chapter III. *Kami Considered as Mana*, „Monumenta Nipponica” 1941, t. 4, nr 2, s. 351–394.
- Holtom D.C., *The National Faith of Japan: A Study in Modern Shinto*, New York 2010.
- Hurst III G.C., *Armed Martial Arts of Japan: Swordsmanship and Archery*, New Haven–London 1998.
- Ikegami E., *Poskromienie samurajów*, Kraków 2011.
- Issai C., *Tengugeijutsuron. Budo. Wykłady Tengu*, Bydgoszcz 2013.
- Jisho, <https://jisho.org/word/%E5%A6%96%E5%88%80> [dostęp: 1.08.2023].
- Kapp L., Kapp H., Yoshihara Y., *The Art of the Japanese Sword: The Craft of Swordmaking and its Appreciation*, Vercelli 2012.
- Kitagawa J.M., *On Understanding Japanese Religion*, Princeton 1987.
- Kojiki czyli Księga dawnych wydarzeń*, Warszawa 1986.
- Kotański W., *W kręgu shintoizmu*, t. 1, Warszawa 1995.
- Kowalski P., *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007.
- Kozyra A., *Mitologia japońska*, Warszawa–Bielsko-Biała 2011.
- LASPADA, <https://laspadagallery.com/kanayago-divinity/> [dostęp: 1.08.2023].
- Loades M., *Swords and Swordsmen*, Barnsley 2010.
- Martini M., *Piękno wykute w stali. Japońskie miecze z polskich kolekcji prywatnych*, Kraków 2010.
- Matusiak M., Mydel M., *Wielki słownik japońskiej broni białej*, t. 1: *Głownia*, Bydgoszcz 2013.
- Naumann N., Miller R.A., *Old Japanese Sword Names and Stories Relating to Swords*, „Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft” 1995, t. 145, nr 2, s. 373–434.
- Nihongi: Chronicles of Japan from the Earliest Times to A.D. 697*, London–New York 2011.

¹⁰⁰ D.C. Holtom, *The Meaning of Kami...*, *op. cit.*, s. 372.

¹⁰¹ N. Naumann, R.A. Miller, *op. cit.*, s. 403.

¹⁰² Oczyszczanie umysłu jest koncepcją zaczerpniętą z buddyzmu, samodoskonalenie może wywodzić się zarówno z buddyzmu, jak i z konfucjanizmu.

- Nihonto Message Board, <https://www.militaria.co.za/nmb/topic/5360-kunishige-hawley-kun-1048/> [dostęp: 1.08.2023].
- Nihontō. *Miecze z Japonii*, M. Martini (red.), Kraków 2019.
- Ozawa H., *Kendo*, Bydgoszcz 2005.
- Roach C.M., *Japanese Swords: Cultural Icons of a Nation*, North Clarendon–Tokyo–Singapore 2010.
- Sacred Heritage in Japan*, A.P. Rots, M. Teeuwen (red.), New York 2020.
- Samurai and the Warrior Culture of Japan, 471–1877: A Sourcebook*, T.D. Conlan (red.), Cambridge 2022.
- Shinto Symbols (Continued)*, „Contemporary Religions in Japan” 1966, t. 7, nr 2, s. 89–142.
- Sieroszewski W., *Miłość i śmierć. Opowieści z Japonii*, Bydgoszcz 2007.
- Socha H., *Miecze japońskie Nihontō*, Warszawa 2002.
- Stępień S., Stępień M., *Miecz japoński na przestrzeni wieków*, Wrocław 2011.
- Suzuki D.T., *Zen i kultura japońska*, Kraków 2009.
- Tanaka F., *Sztuki walki samurajów. Teoria i praktyka*, Bydgoszcz 2005.
- The Cambridge History of Japan*, vol. 1: *Ancient Japan*, D.M. Brown (red.), New York 2006.
- The Swordsman's Handbook*, W.S. Wilson (red.), Boston–London 2014.
- Tubielewicz J., *Mitologia Japonii*, Warszawa 1986.
- Turnbull S., *Katana: The Samurai Sword*, Oxford 2010.
- Turnbull S., *Samurajowie i sacrum*, Kraków 2012.
- Visit Kudamatsu, <https://visit-kudamatsu.com/recommended/hajya-no-ontachi/> [dostęp: 1.08. 2023].
- Watts Mumford E., *The Japanese Book of the Ancient Sword*, „Journal of the American Oriental Society” 1905, t. 26, s. 334–410.
- Wójcik A.I., *Konfucjanizm*, [w:] *Filozofia wschodu*, B. Szymańska (red.), Kraków 2001, s. 347–364.
- Yasugi City Tourist Guide, <https://yasugi-kankou.com/eng/see-en/676/> [dostęp: 1.08.2023].
- Yumoto J.M., *Miecz samurajski*, Bydgoszcz 2004.
- Żygulski Z. jr., *Broń wschodnia*, Warszawa 1986.